Nr. 148 — Kraków, piątek 29 czerwca 1917. — Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej) Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

# Sprawa pokoju w parlamencie.

## Interpelacya posła tow. Daszyńskiego.

Początek posiedzenia Izby posłów o godz. 11 minut 15.

Prezydent oznajmia, że doręczono mu trzy zapytania pos. **Daszyńskiego, Stojana i Hrubana** do rządu **w sprawie przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych.** Proponuje, aby ci trzej posłowie po załatwieniu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia otrzymali głos na uzasadnienie swojego zapytania. Propozycyę tę przyjęto.

**Budżet przyjęty.**

Izba przeszła do porządku dziennego. Przedłożenie rządowe **o prowizoryum budżetowem uchwalono w trzeciem czytaniu.**

**Przedłużenie mandatów.**

Następnym punktem porządku dziennego było **drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie przedłużenia okresu wyborczego członków Izby** posłów Rady państwa. Sprawozdawca pos. **Redlich** zagaił obrady.

### Poseł tow. Daszyński o wojnie i pokoju.

Poseł Daszyński oświadcza:

Najwyższe natężenie przejść kapitalistycznych, zwane imperyalistyczną polityką państwową, wywołało wojnę światową. Ani królowie, ani narody i książęta i politycy, ani wysocy generałowie, którzy przed wojną opowiadali po parlamentach niestworzone rzeczy, nie zdawali sobie sprawy z tego. czem jest nowoczesna wojna, ile milionów ludzi na całym kontynencie i na całym świecie ona dotyka. Nie przypuszczano, by nieszczęsna ta wojna miała trwać całe trzy lata Gospodarstwa wojenne i państwowe nie były na to przygotowane. Teraz **stanęliśmy u kresu sił ludzkości Europy.**

**Jeśli nie mamy zginąć...**

**Do wszystkich kieruje się okrzyk: „Jeżeli nie mamy zginąć, musimy ostatecznie wziąć się do pokoju, bo długotrwała ta wojna poszczuła na ludzkość wszystkie furye, wydała w rezultacie miliony trupów i kalek, zniszczyła nieobliczalne wartości cywilizacyjne, wyczerpała docna wszystkie narody i przepełniła je nienawiścią, podała w wątpliwość całą przyszłość kontynentu.** Znakiem czasu jest wyczerpanie całej cywilizacyi ludzkiej, wszystkich zdobyczy stuletniej pracy pokoleń. To, co się dzieje na froncie, z pewnością wyda się okropnością, ale jest niczem w porównaniu z katuszami w kraju samym, **bo w kraju w oczach naszych wymiera całe pokolenie, śmiertelność dzieci doszła do wyżyny, wobec której dzieciobójstwo Heroda jest czczą zabawką. W Warszawie n. p. stwierdzono, że na tydzień rodzi się 200 dzieci, a umiera 600.** Ale wszędzie górą jest lichwa.

**Hyeny coraz bezczelniej podnoszą głowę.**

Hyeny nietylko na polach walki coraz bezczelniej podnoszą głowę, coraz bezczelniej wzbogacają się przy pomocy organów państwowych, które są zależne od ich pieniędzy przy subskrypcyach na pożyczki wojenne. Zdajemy sobie sprawę z tego, a jednak wraz z najwyższą władzą państwową jesteśmy bezsilni. Po strasznej zimie i spóźnionej wiośnie staje teraz przed nami widmo **największej klęski gospodarczej.** Idziemy w przyszłość z zawiązanemi oczyma, ze związanemi rękoma. Czyż mamy milczeć, nie przypomnieć obowiązków tym, którzy parli do wojny, że muszą za nią odpowiadać? Czy nie jest to najstraszniejszą klęską ludzkości, gdy się widzi rozkwit najgorszych żywiołów, podczas gdy **ludzie najwaleczniejsi, najbardziej obowiązkowi, giną lub stają się kalekami?** Czy jest może zyskiem to, że **władza państwowa bez żadnej kontroli i krytyki wzmogła się w nieskończoność?** Już podczas pokoju można było zauważyć, że państwo to nie jest zdolne rozwiązać sprawy parlamentu, złożonego z ośmiu narodowości, że jak pijany zataczało się między obstrukcyą a rozporządzeniami na podstawie paragrafu 14. Jakże dopiero to państwo wyglądało na wojnie!

**Niepowodzenia wojskowe kładło się na karb ludności.**

**Polaków i Rusinów wieszano masami.**

Żywność w obszarach obsadzonych przez wojsko, trwoniono na oślep. Gdy na froncie panowały takie stosunki, w kraju rozpanoszył się system hr. Stuergkha: **despotyzm w szlafroku,** despotyzm w szlafmycy, nie znający trudności życia. Cenzura nigdzie nie pozwoliła na swobodne słowo. Sprzedajna prasa proklamowała jako program ośmiu narodów Austryi wobec całego świata hasło: **wytrwać!**

Ale co znaczy to „wytrwanie"? Bylibyśmy gotowi walczyć z ciemięzcą o wolność, wytrwać do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu. (Oklaski na ławach polskich.) **Czy usłyszeliśmy choć jedno słowo oficyalne o celach wojennych Austryi i o żądaniach pokojowych?** Dlatego czas wielki, aby rząd austryacki w porozumieniu z kierownictwem urzędu spraw zagranicznych powiedział nam, **jakie to są właściwie cele wojenne i warunki pokojowe tego państwa. Niech podadzą do wiadomości cele wojenne i warunki pokojowe.** (Oklaski na ławach polskich).

Minister spraw zagranicznych przed kilku tygodniami oświadczył się **za pokojem bez aneksyi i bez kontrybucyi.** Jak mało przez to powiedziano, wynika już z krótkiej dyskusyi w Sztokholmie. **Jakżeż na zasadzie tych warunków pokojowych będzie rozwiązaną sprawa polska?** Czy da się zapewnienie, aby poszkodowani wojną nie pozostali bez wynagrodzenia szkód i bez ich naprawy? Kto ma powetować szkody i inne ofiary wojny? Na to odpowiada się, że **będzie to zależało od porozumienia się narodów.** Chcieliśmy to usłyszeć, bo i my jesteśmy tego zdania, ale musimy wpierw zapytać, czy narody wolne i niewolne są na tymsamym poziomie. Narody, które pragną i mogą się porozumieć, muszą być narody **dojrzałe i wolne, a poprzednio trzeba przyznać każdemu narodowi prawo stanowienia samemu o sobie.** (Oklaski na ławach polskich.) Tak jak wojny Napoleona zrozumieć można tylko, upatrując w Napoleonie narzędzie rewolucyi, które zdruzgotało absolutyzm i feudalny system państwowy, tak też i w wojnie należy **zdruzgotać system niezużytego imperyalizmu, aby narody mogły odżyć** (oklaski na ławach polskich). Należy zaapelować do rządu, aby w tej chwili nie milczał. lecz okazał i dla nas promyk nadziei. Niech nie szczędzi szczerych chęci pokoju, gdyż jest to wola wszystkich ośmiu narodów, reprezentowanych w tej Izbie **Tajną dyplomacyę w Austryi trzeba zmusić** do tego, aby publicznie podała do wiadomości cele wojny i warunki pokojowe, choćby i przez usta austryackiego prezydenta ministrów. Izba przygotowuje się do tego, aby **zdjąć z rąk narodów kajdanki,** w które zakuł je militaryzm. Jednym rozdziałem tej walki z absolutyzmem i militaryzmem jest wywalczenie sprawy pokojowej. Jeżeli zajmiemy w tej sprawie stanowisko poważne i jeżeli pozostaniemy silnymi, to proklamujmy

**prawo każdego narodu do wolności,**

to zbliżmy się [illegible] do idei Austryi, jeżeli bowiem [illegible] **narodów w Austryi, to stnieje tylko jedna: wolność każdego narodu** (Oklaski).

**Dalsze przemówienia.**

Ks. Stojan członek parlamentarnego zjednoczenia księży, zaklina rząd, w imieniu ludzkości, aby uczynił wszystko celem zawarcia pokoju.

Poseł Hruban uważa za swój najświętszy obowiązek, nit tylko jako posła, lecz jako katolika, uczynić wszystko, co może poprzeć bezpośrednie zbliżenie się narodów.

**Odpowiedź prezydenta gabinetu.**

Prezydent ministrów odpiera przedewszystkiem wypowiedziane na wczorajszem posiedzeniu słowa, które obrażają **wypróbowany wierny sojusz z państwem niemieckiem.** Z ubolewaniem odpiera również uogólnianie nadużyć podrzędnych organów wojskowych. Przechodząc zaś do omawianej teraz **interpelacyi w sprawie pokojowej,** powiada: Sprawa ta należy do zakresu p. ministra spraw zagranicznych. Po porozumieniu się z nim mam zaszczyt oświadczyć wysokiej Izbie, co następuje:

Przesłanka pierwszego zapytania, **jakoby c. i k. rząd uznał był prawo postanawiania ludów o sobie samych jako podstawę trwałego pokoju, jest mylną.** C. i k. rząd stoi na stanowisku art. 5 ustawy zasadniczej państwa z 21 grudnia 1867, która postanawia, że **zawieranie pokoju zastrzeżonem jest cesarzowi, więc i cesarzowi poruczone jest czuwać nad interesami i potrzebami ludów Austryi w każdej decydującej chwili.**

Po tem wyraźnem zastrzeżeniu praw zwierzchności korony, c. i k. rząd każdej chwili gotów jest w porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami **rozpocząć rokowania z nieprzyjacielem na podstawie pełnego honoru pokoju,** odrzuca jednakże stanowczo wszelką inną podstawę do rokowań pokojowych. P. min. spraw zagranicznych wyraźnie wypowiedział naszą gotowość do zawarcia honorowego pokoju, któryby zawierał gwarancye pełnego zabezpieczenia rozwoju monarchii. Co do tego także i nasi nieprzyjaciele nie mogą mieć żadnej wątpliwości.

Jak długo nasi nieprzyjaciele nie przyjmują tego stanowiska c. i k. rządu i naszych sprzymierzeńców, **będziemy dalej walczyli** w silnem przekonaniu, że bohaterskie czyny naszych armii wraz z pełną poświęcenia działalnością kraju stworzą dzień, w którym **ludom monarchii zapewniona będzie nagroda za ich wytrwanie na** drodze do pokoju pełnego honoru. Podyktowane uczuciem prawdziwej ludzkości intencye, które przemawiają z obecnej interpelacyi, a intencye w pełni oceniane przez c. i k. rząd, można z pewnością uważać za dowód, że polityka państw centralnych, dążąca do sprowadzenia pełnego honoru pokoju, opiera się silnie o zapatrywania wysokiej Izby i o wolę ludów austryackich. (Oklaski.)

**Dyskusya.**

W celu zapisywania się mowców na listę, posiedzenie przerwano na 5 minut. Po podjęciu posiedzenia prezydent zwraca uwagę, że według regulaminu czas mów ograniczony jest na 20 minut dla każdego posła.

P. Seitz oświadcza, że to, co ogłosił minister spraw zagranicznych przez usta prezydenta ministrów, jest **wielkiem rozczarowaniem dla wszystkich ludów.** Przez trzy lata ponosi lud ofiary życia i zdrowia, a teraz hr. Czernin powiada, że **ludy nie mają zabierać głosu,** kiedy nareszcie pokój ma się zawierać. Droga do pokoju jest drogą porozumień i układów, drogą wytkniętą hasłem: żadnej aneksyi, żadnej kon-

trybucyi! To hasło i **prawo stanowienia ludów o samych sobie, są jedynym rozsądnym środkiem, wiodącym do pokoju.** Byłoby obowiązkiem rządu ściśle określić cele wojenne i warunki pokojowe.

P. Soukup oświadcza imieniem swego stronnictwa, że popiera ono wszelką akcyę, dążącą do skrócenia wojny i zawarcia pokoju opartego na podstawie demokratycznej i na prawie postanawiania ludów o sobie samych. Oświadczenie rządu jest wielkiem rozczarowaniem. Jedyną odpowiedzią na nie musi być **złączenie się demokracyi wszystkich ludów Austryi.**

**P. Stoelzel** oświadcza, że stronnictwo jego pragnie pokoju, ale pokoju honorowego. — Wiemy — powiada — o co walczymy: o **nietykalność, niezawisłość i wolność Austryi.** Mowca wyraża armii podziw i podziękowanie i przesyła pozdrowienie wielkiej armii niemieckiej.

Na tem obrady przerwano.

**Następne posiedzenie**

we czwartek.

* * *

**Wnioski i interpelacye.**

Wśród wniesionych wniosków znajduje się wniosek posła Halbana, Galla, Lasockiego, Marka, Raucha w sprawie **opieki nad uchodźcami.** Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya posła Łazarskiego, Daszyńskiego, Głąbińskiego, Goetza, Kędziora, Zieleniewskiego w sprawie **utworzenia urzędu nadzoru wojennego** i jego zakresu działania, interpelacyą Bobrowskiego, Moraczewskiego, Klemensiewicza, Regera w sprawie **traktowania polskich legionistów inwalidów.**

# Pokojowe oświadczenia w parlamencie a rząd.

Mowa posła Daszyńskiego na temat pokoju była nietylko wyrazem nastroju milionów ludności Austryi, wypatrujących końca tej rzezi i tych spustoszeń, które towarzyszą owemu dłużącemu się w lata zmaganiu największych potęg światowych; uderzała ona też szeroko w tony ogólno-ludzkie, to znów, ogarniając wzrokiem sprawę polską, stawiała tezę, że porozumienie, które potrafią osiągnąć narody, wspierać się musi na przesłance, by mogły one wystąpić, jako wolnością równe.

Mowa ta jednak obok swego charakteru deklaracyi, wychodzącej od przedstawicielstwa ludowego miała za cel i spowodowanie bliższych wyjaśnień na temat pokojowych dążności rządu.

Miliony ludności, ponoszącej wszystkie udręki, spiętrzone 3-letnią wojną, jakiej świat nie widział i o jakiej nie śnił — mają zaiste dostateczną zasadę, ażeby od rządu, szafującego ich krwią i mieniem domagać się bliższych informacyi, niźli **skąpe ogólniki,** które, jako cele wojenne, podały były oficyalne oświadczenia.

Właśnie na terenie parlamentu, gdzie stykają się przedstawiciele ludności z przedstawicielami rządu mógł był wywiązać się bliższy kontakt, gdyby rząd — względnie korzystający z pośrednictwa p. Seidlera — hr. Czernin — stanął na stanowisku, że olbrzymie zarysy obecnej wojny potężnie przerosły **stare praktyki dyplomatyczne,** jak i to założenie, iż tworzą one jakieś misteryum, od którego „profani" stać mają zdala...

Ci „profani" mają tylko bliżej studyować datty stawek, oglądać cyfry cen maksymalnych na produkty, których przeważnie niema i t. d. W obliczu „sanktuaryum" polityki zagranicznej — pozostawać niemal automatami.

Pomijamy, zresztą ten anachroniczny brak zrozumienia, iż dzisiaj, gdy karty wojny **pisane są krwią milionów obywateli państwa,** gdy wyjątkami w każdym narodzie są ci, których burza wojenna nie wyparła z domu — nie czas na biurokratyczne zaprzeczanie ludom prawa do głosu w kwestyach, gdzie w grę ich los wchodzi i sączenie jakichś niczego nie wyjaśniających komunałów na temat gotowości do zawarcia honorowego pokoju.

Sądzimy, że na Ballplatzu zamiast darzyć parlament odpowiedzią, którą trafnie charakteryzuje nawet tak bezpretensyonalny dziennik, jak „Morgenzeitung", jako próbkę najbardziej skórzanego stylu urzędowego, wyzutą z wszelkiego tętna serdecznego, ze wszystkiego, co zwie się tchnieniem dziejów, powinni byli raczej pochwycić okazyę, ażeby wespół z mowcami parlamentarnymi — z przedstawicielami ludowymi — podkreślić, iż pojmują całą doniosłość pokoju i pojmują ją w zgodzie z torującymi sobie coraz potężniej drogą aspiracyami ludów. — Dwugłos taki miałby dziś, gdy obok tradycyonalnych not dyplomatycznych — tak silnie a świeżo właściwie dokumentuje się wola społeczeństw, miałby niewątpliwie wartość inną w oczach zagranicy, niźli dwa wystąpienia odrębne, ba nawet z ławy rządowej podkreślające obcość wobec enuncyacyj parlamentarnych.

Ale snadź tego na Ballplatzu jeszcze nie zdołano sobie uprzytomnić — w dobiegającym trzecim roku wojny.

# Sprawy parlamentarne.

**Debata pokojowa.**

Jak dzienniki donoszą, głównem zdarzeniem dnia wczorajszego w parlamencie była dyskusya nad interpelacyą posła Daszyńskiego w sprawie przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych. Dyskusya, która dopiero dzisiaj zostanie ukończona, w równej mierze zainteresowała wszystkie obozy polityczne i miejscami, podczas przemówień posłów socyalistycznych Seitza i Soukupa miała charakter burzliwy. Jak „Czas" telefonicznie donosi, bardzo silne wrażenie wywarła mowa posła Daszyńskiego, której cała Izba wysłuchała w wielkiem skupieniu, przerywając często wywody oklaskami.

Oświadczenie, złożone przez prezydenta ministrów dra Seidlera, który oczywiście wyraźnie podkreślił, że składa je po porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, dało mowcom socyalistycznym sposobność do bardzo ostrych rekryminacyj. Już podczas mowy posła Seitza, który silnie atakował ministra spraw zagranicznych, zarzucając mu sprzeczności między jego oświadczeniem z 12 grudnia roku ubiegłego, a wczorajszą deklaracyą, przyszło kilkakrotnie do **burzliwych scen.**

Jak „N. Reforma" donosi, podczas głosowania nad wnioskiem pos. Siengalewicza, domagającym się otwarcia dyskusyi nad ostatniem pisemnem oświadczeniem bar. Georgi'ego Koło polskie, nie poinformowane na czas przez prezydyum, nie głosowało jednomyślnie. Wniosek ten nie uzyskał zresztą większości.

**O przywrócenie sądów przysięgłych.**

Komisya gospodarstwa wojennego dokonała rozdziału referatów. **Komisya konstytucyjna** na popołudniowem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad wnioskiem pos. Pernerstorfera, by **odmówić zatwierdzenia rozporządzeniom cesarskim** z dnia 7 lipca 1915, 2 stycznia 1916 i 27 grudnia 1916, **w sprawie tymczasowego wstrzymania sądów przysięgłych.**

Pos. Hummer postawił wniosek: Wzywa się rząd, by jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego wniósł przedłożenie, rozszerzające powoływanie do urzędu przysięgłych na szersze warstwy i postarał się o odszkodowanie dla sędziów przysięgłych. Drugie: Wzywa się rząd, by do tego przedłożenia dodał postanowienie przejściowe, **zapewniające przywrócenie sądów przysięgłych od 1 stycznia 1918** począwszy aż do przeprowadzenia ustawy, która ma być uchwalona.

**Wniosek posła Pernerstorfera przyjęto.** — Z wniosku pos. Hummera uchwalono pierwszą część z opuszczeniem słów: „jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego", a drugą część odrzucono.

**O rewizyę rozporządzeń z § 14.**

Komisya konstytucyjna przyjęła wniosek pos. tow. Seitza, w myśl którego ustanawia się sprawozdawcę z poleceniem zbadania, **o ile wszystkie przedłożone już rozporządzenia na podstawie paragrafu 14, zgodne są z konstytucyą.**

**Komisya ubezpieczenia społecznego** rozpoczęła obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie **ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i od wypadków.** Następne posiedzenie komisyi jutro przed południem.

**Przeciw cenzurowaniu mów w parlamencie.**

Rozmaite grupy posłów zamierzają wnieść w Izbie interpelacyę przeciw cenzurowaniu mów, wygłoszonych w parlamencie. Prezydent Izby dr Gross zgodził się na tę inicyatywę i zwrócił się do niemieckiego Związku narodowego z prośbą, by jako grupa liczebnie największa akcyę tę wdrożyła.

**Obrady Koła polskiego.**

Po wczorajszem posiedzeniu Izby odbyło się plenarne posiedzenie Koła polskiego.

Koło desygnowało na członków delegacyi posłów: prezesa dr Łazarskiego, dr Germana, Tetmajera, Jaworskiego, dr Głąbińskiego i Daszyńskiego (siódmym członkiem delegacyi z Galicyi jest Rusin). Na zastępcę desygnowano pos. Witosa.

Wedle dotychczasowego zwyczaju mieliby konserwatyści i ludowcy, jako grupy liczebnie największe, otrzymać po dwa mandaty do delegacyi, każda z tych grup jednak zadowolniła się jednym mandatem, by umożliwić udział w delegacyach także narodowym demokratom i socyalistom.

Pos. Bobrowski poruszył następnie sprawę funduszów Legionów wschodniego.

Pos. hr. Skarbek oświadczył, że w tej sprawie uznaje jedynie kompetencyę Koła sejmowego.

Koło polskie uchwaliło następnie wezwać prezydyum do zwołania Koła sejmowego w przeciągu dni 14.

Następnie odbyła się dyskusya gospodarcza.

**Wystąpienie z grupy konserwatywnej.**

Jak „Głos Narodu" donosi, pos. Serwatowski wystąpił z grupy konserwatywnej Koła. Powodem wystąpienia ma być, jak słychać, desygnowanie pos. Jaworskiego do delegacyi. W samej grupie przy wyznaczaniu delegata za pos. Jaworskim głosowało 8 posłów, przeciw zaś 4.

**O większość w delegacyach.**

„N. Fr. Presse" donosi, iż wobec tego, że wybór członków delegacyi dokonuje się przez głosowanie posłów z poszczególnych krajów, radykali czescy agitują za tem, iżby jako delegatów z Czech (10 delegatów) i Moraw wybrano jedynie Czechów, z pominięciem Niemców, którym dotychczas Czesi przyznawali stale z Czech 4 delegatów, zaś z Moraw jednego. W ten sposób delegacye na ogólną sumę 40 delegatów, desygnowanych przez Izbę posłów, liczyłyby 13 Niemców, 25 Słowian, tudzież 2 posłów romańskich.

# Z dorobków wojennych.

Wojna, która się zerwała jak huragan nad ludami Europy, wstrząsnęła od podstaw gmachem uczuć i myśli — zwłaszcza na zachodzie. Tłumem owładnął instynkt samozachowawczy, który nakazywał zbrojny wysiłek nawet bez rzucania losowi pytań o przyczynę i cele, a mieszczaństwu nowy ideał zrodzony z szczęku oręża i zwycięskiego pochodu wojsk niemieckich przez Belgię i Francyę. Legiony szły dokonać czynu, do którego się sposobiły całe pokolenia polskie, szły w bój z caratem — ich ideologii wojna zmącić nie mogła. Handlowy Zachód natomiast, gdzie umysły owładnięte były znacznie więcej, znacznie wyłączniej niż u nas zagadnieniami rynków światowych i zatargu pracy z kapitałem, znacznie mniej od nas do wojny duchowo przysposobiony, jął ogrom nowych wydarzeń przetwarzać w nowe wierzenia.

Z dawnymi pogodzić ich nie mógł — zdawało mu się więc, że się rozsypały w gruzy...

Oficyalny świat naukowy, zawodowi filozofowie z katedry etyki, historyi, ekonomii, jął głosić zmierzch dawnych i narodziny nowych bogów. I nim jeszcze ziemia zroszona jesienią 1914 tak obficie krwią poległych, zajść zdołała świeżą runią, już w bandlu księgarskim, pojawiły się prace Sombarta, Plengego, Kjellena i t. d. głoszące upadek dawnych „kramarskich" haseł wolności, równości braterstwa i zwycięski pochód ideałów roku 1914.

Ideały te w przedstawieniu niemieckich filozofów z katedry, to siła torująca panowanie, organizacya wcielająca każdą grupę społeczną w tryby państwowej maszyny i sprawiedliwość odmierzana słabym przez możnych, wedle klucza przez możnych uznanego. Zwycięstwa orężne pozwalały każdą właściwość pomocną zwycięstwu i zwyciężającym przedstawiać jako cnotę i nakaz kierujący ruchami wojsk, wysławiać jako formę najpożądańszą w obywatelskim współżyciu. I coraz chełpliwiej zarzucano społeczeństwu wierzenie, iż rok wojny, rok 1914 wykrył nicość demokratycznej myśli i demokratycznych form bytu i w miejsce haseł pozostawionych nam w spuściznie przez rewolucyę francuską wstawił wartości nowe, wyrąbane bagnetem w nieprzyjacielskim szańcu.

Ale wojna się przeciągła i przyniosła z sobą otrzeźwienie. Zwycięstwa orężne nie dały żadnych rozstrzygnień. Siła napotykała na coraz to nowe przeszkody, na opór zacięty i groźny, którego żadna organizacya, żaden ład nie zdołały przełamać — sprawiedliwość nie znajdywała wiary, wywoływała szyderczą odpowiedź.

Marmurowe niby ideały stworzone pierwszym powodzeniem kruszyć się poczęły i rozpadać, a w końcu pod naciskiem ogólnej niechęci i wzgardy — runęły w gruzy.

Ci zaś, co ich narodziny witali tryumfalną pieśnią — milczą bezradni i zawstydzeni.

Bo groza wojny stępiła wszelkie uznanie dla złączonej z nią pracy organizacyjnej, dla ładu dla posłuszeństwa i nakazu — **obudziła tęsknotę za wolnością i równością, za braterstwem lu-**

**dów. Myśl demokratyczna, której zgon tak skwapliwie głoszono, powstała z morderczych zapasów w nowej formie i niebywałej mocy.** I poznał świat z niemocy ociekłego krwią oręża, że siła nie może być czynnikiem organizującym współżycie narodów, **że państwo nie może być więzieniem ludów, że każdy naród otrzymać musi pełnię praw, którą unieść chce i może** — jeśli pokój ma zapanować na ziemi.

Miejsce ideałów roku 1914 formułowanych zbyt pochopnie przez paru burżuazyjnych myślicieli, **zajęła zasada wolności i niepodległości narodów**, ten tak strasznie drogo okupiony — dorobek wojenny.

*Dr Hel. Landau-Bauer.*

# Jeszcze w sprawie Grimma.

**Nowe oświadczenia Grimma.**

Po pierwszym swoim oświadczeniu (którego treść podaliśmy w jednym z ostatnich numerów) wystosował Grimm list do burmistrza Sztokholmu, tow. Lindhagena, w którym uzupełnia swe pierwsze oświadczenie.

Na wstępie zaznacza, że ani poprzednio nie porozumiewał się z Hoffmannem, ani też w inkryminowanej depeszy nie było mowy o szczegółowych celach wojennych lub warunkach pokoju odrębnego. Ponieważ tak ze strony socyalistycznej jak i burżuazyjnej, wielokrotnie zwracano się do rządu szwajcarskiego o interwencyę dla przyspieszenia pokoju, uważał za stosowne, mając zamiar prywatnie działać na rzecz pokoju, zwrócić się do politycznego departamentu w Bernie, który mógł dać najbardziej objektywne informacye, tyczące się istotnych celów wojennych wszystkich rządów.

W dalszym ciągu listu omawia Grimm **obecne położenie w Rosyi**. Szowinistyczna prasa Rosyi stwierdza, że obecne stosunki w Rosyi pod względem militarnym, gospodarczym i socyalnym są nie do utrzymania i że konieczna jest reorganizacya. Podczas, gdy jedni domagają się tej reorganizacyi dla dalszego, skutecznego prowadzenia wojny, inni pragną jej w interesie sprowadzenia pokoju. Większość socyalistów uważa, że tylko rychły pokój może uratować rewolucyę; natomiast nikt jasno nie zdaje sobie sprawy, w jaki sposób może on dojść do skutku.

* * *

W miejsce **Hoffmanna, który ustąpił, wybrany** został radca narodowy Gustaw **A d o r, prezydent międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża...** Mowca w podziękowaniu, skierowanem do rady związkowej, dziękował także w imieniu romańskiej Szwajcaryi.

* * *

Przy tej sposobności zaznaczyć trzeba że akcya Grimma, która się tak nie powiodła, **nie jest pierwszą** w tym rodzaju próbą, jak świadczy skierowany do Gorkiego, chronologicznie wcześniejszy list R i z o w a, bułgarskiego posła w Berlinie, w którym Rizow prosi Gorkiego, aby „wziął w ręce sprawę skłonienia Rosyi do pokoju".

Mimo, że Gorkij zwalcza rząd tymczasowy, apel ten bułgarskiego dyplomaty nazwał „śmiesznym i marnym" i dodał taki komentarz: Rozumie się samo przez się, że nie będę Rizowowi odpowiadał, uważając za zupełnie wystarczającą odpowiedź samo ogłoszenie jego bezczelnego pisma.

# Wojna światowa.

**„Vorwaerts" donosi, że komisya konstytucyjna niemieckiego parlamentu pod przewodnictwem Scheidemanna zwołaną została na 3 lipca.**

**Na porządku obrad stoją wnioski, dotyczące wprowadzenia powszechnego, równego prawa wyborczego w państwach związkowych.**

Posiedzenie parlamentu niemieckiego zwołane zostało na dzisiaj o godz. 3 popołudniu. Na porządku dziennym stoi przedłożenie kredytowe.

W najbliższych dniach — jak dowiaduje się „N. Fr. Presse" — będzie miał prez. ministrów **Lloyd George** w Glasgowie mowę o celach wojennych koalicyi. Rewolucya w Rosyi musiała spowodować zmodyfikowanie dotychczasowych celów wojennych. Anglia przyobiecała Rosyi Konstantynopol i cieśniny morskie, obecnie atoli pokojowa formuła rosyjska wyklucza aneksye i tem samem poprzedni układ traci swe znaczenie. Rosya pragnie przeprowadzić rewizyę starych układów i zastąpić je nowymi, dlatego też Lloyd George pragnie ludność poinformować, jakie cele wojenne w zmienionych obecnie stosunkach mogą być przeprowadzone.

„Socialdemokraten" donosi z Sztokholmu: Po ukończeniu obrad z socyalistami niemieckiej mniejszości można uważać wstępne przygotowania do konferencyi międzynarodowej za ukończone. Delegaci rozjeżdżają się; co do podjęcia na nowo prac komitetu holendersko-skandynawskiego nie zapadła jeszcze żadna uchwała.

Jak dowiaduje się „Vorwaerts", konferencya sztokholmska, projektowana przez rosyjską Radę R. i Ż. została odłożona, ponieważ Anglicy i Francuzi nie mogliby na zapowiedziany termin przybyć do Sztokholmu.

# Smutne stosunki w Brzeszczach.

**Dokoła konsumu.**

**Brzeszcze,** w czerwcu.

Stosunki w tutejszej spółce spożywczej, której kierownikiem jest p. Silberschütz, urągają wprost wszelkim pojęciom o sprawiedliwości, z którą tutejsi menerzy nie potrzebują się jednak wcale liczyć. Że kilka osób, a właściwie cała klika obfituje we wszystko, krzywdząc członków konsumu, zawdzięczać to należy systemowi protekcyi i usług, które sobie wzajemnie pewne jednostki świadczą. Tak n. p. p. Lalicki, „dziecko szczęścia", krewny kierownika ruchu na kopalni, p. Paszka, obecnie komisarz komisyi aprowizacyjnej w Oświęcimiu, może dzięki protekcyi uprawiać niewyraźne sprawy z Silberschützem, również protegowanym w starostwie Oświęcimskim. P. Weiman, urzędnik w kopalni, a zarazem dzierżawca hotelu, należąc do całego tego grona, także ze szkodą członków konsumu i wogóle ubogiej ludności, dobrze na tem wychodzi.

Zarząd kopalni dodaje 36.000 K miesięcznie jako dodatek drożyźniany, z którego na każdego członka spółki spożywczej przypada 32 K, a obliczono, że otrzymywane przez członków korzyści w naturaliach redukują się tylko do 12 K.

Mimo przeznaczonych 18.000 K na buty komisya kontrolna znalazła tylko 85 par zrobionych butów, a gdy zapytała, co się z resztą pieniędzy stało, odpowiedziano, że to do niej nie należy, a nawet grożono robotnikom oddaniem do wojska. Wogóle ten rodzaj groźby jest często ponawiany wobec robotników, upominających się o swoje lub chcących się skarżyć u władz wyższych. Doniesienia do starostwa nie skutkują, bo od tego tam siedzi p. Lalicki, aby je rzucać do kosza. **Przez 4 miesiące nie dostali ludzie na wieś ani 1 dkg. mąki białej,** a fasował dla nich konsum taksamo, gdyż w każdym wagonie przychodziło 20 worków białej mąki — **gdzież więc się podziała?**

Ks. Salezyanom pozwolono wywieść około 20 wagonów ziemniaków i kapusty z Oświęcimia nie dla ludności krakowskiej, ale **dla klasztorów** krakowskich, natomiast gospodarstwom wiejskim pozabierano ostatki ziemniaków.

Wogóle robotnicy tutejsi żyją pod ciągłym terrorem i dlatego nie mogą sprzeciwić się tym praktykom, uprawianym na ich skórze przez kółko p. Lalickiego, jako „rządowego opiekuna" p. Silberschütza, Weimana i innych.

Na wołowej skórze nie spisałby wszystkiego, na razie ograniczymy się do tej wzmianki, obiecując powrócić do tych stosunków jeszcze.

# Wieści z Królestwa.

**„Komisya Połączona".**

Z Warszawy donoszą: „Kom. Połączona", uszczuplona przez wystąpienie z niej lewicy, obraduje w dalszym ciągu nad projektem „tymczasowej organizacyi polskich naczelnych władz państwowych."

Obrady te zostały uznane za poufne.

**Z wojska polskiego.**

Kursy wyszkolenia Nr. 1 i 5 zwinięto. Oficerowie i żołnierze 1-go i 5-go p. p., którzy do tych kursów byli przydzieleni, powrócili do swych pułków.

Urzędowy motyw brzmi: niezdolność ich do wyćwiczenia rekruta.

Pożegnania ze strony niemieckich oficerów instruktorów nie było, chociaż powitanie w swoim czasie było uroczyste. Szczególnie serdeczne było za to pożegnanie 5 p. p. przez kurs wyszkolenia pułku 2, który nadal pozostał w Obozie (w Ostrowiu) i ma objąć rekrutów w spadku po 1-szym pułku. Kurs wyszkolenia Nr. 2 szedł w kolumnie marszowej razem z odchodzącym kursem Nr. 5 kilka kilometrów poza obóz, potym jeden z oficerów 2 p. p. wygłosił przemówienie pożegnalne, na które odpowiedział oficer 5 p. p.

Rozkazem gen. v. Beselera por. Pikus i por. Szwarcenberg-Czerny uwolnieni zostali z Legionów. Oficerowie ci aresztowali w swoim czasie t. zw. „Patrole rekwizycyjne", które nie mogły się wylegitymować **urzędowym poleceniem rekwirowania.**

Według praw wojskowych i międzynarodowych żadnemu zwykłemu oficerowi i żołnierzowi bez takiego pisemnego upoważnienia nie wolno rekwirować. Charakterystyczne jest, że oficerowie ci zostali „uwolnieni" z Legionów w sposób powyższy, zanim sprawa ta została rozważona przez sąd, a więc na zasadzie jednostronnego świadectwa i oskarżenia czynników niemieckich.

# Żywa czynność artyleryjska na froncie wschodnim.

**Dzisiejszy komunikat austryacki donosi, że w Galicyi na północ od Dniestru ze strony nieprzyjacielskiej panowała żywa czynność artyleryjska.**

**Na terenie włoskim prócz zgłoszonych jeńców zabrano przy odzyskaniu Monte Ortigara 52 karabinów maszynowych, 7 armat i 2000 karabinów.**

# KRONIKA.

Kraków, czwartek 28 czerwca.

**Z powodu święta następny numer „Naprzodu" wyjdzie dopiero w sobotę o zwykłej porze.**

**Odbudowa miast, miasteczek i wsi polskiej.** W niedzielę, dnia 1 lipca b. r., o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa sztuk pięknych nastąpi otwarcie Wystawy okrężnej projektów i modeli z dziedziny budowy miast, oraz budownictwa małomiasteczkowego i wiejskiego, urządzonej staraniem i z inicyatywy Obywatelskiego Komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie.

Po zamknięciu w Krakowie wystawa będzie urządzona w szeregu miast i miasteczek w kraju.

**Ziemniaków niema.** Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że z powodu robót polnych, oraz braku furmanek, producenci nie mogą dostarczać regularnie ziemniaków do Krakowa, a wobec wyczerpania się zapasów gminy, sprzedaż ziemniaków na placach rejonowych nie będzie się odbywać we czwartek, t. j. 28 b. m.

O ponownej sprzedaży ziemniaków Magistrat zawiadomi, przyczem nadmienia się, że osoby które należących się im racyi nie otrzymały z powodu braku w dniu, wyznaczonym im do odbioru, otrzymają takowe, skoro tylko nowe transporty ziemniaków do Krakowa nadejdą.

**Ułatwienie paszportowe w Krakowie.** Na zarządzenie dyrektora c. k. policyi w Krakowie, dra Józefa B r o s z k i e w i c z a, zostało ostatniemi dniami z r e o r g a n i z o w a n e Biuro paszportowe celem **przyspieszenia wygotowywania stronom paszportów** krajowych i zagranicznych. Do Biura paszportowego przydzielono kilka świeżych sił urzędniczych, tak, że strony czekać **będą na załatwienie podań** najwyżej **3 do 4 dni.**

Biuro paszportowe podzielone zostało na trzy oddziały.

W pierwszym oddziale (I piętro, drzwi Nr 27) otrzymywać będą paszporty petenci od litery A do J włącznie.

Drugi oddział (I piętro, drzwi Nr 18) wydaje paszporty petentom od litery K do P włącznie.

Trzeci oddział (parter, drzwi Nr 3) stronom od litery R do Z.

**Zwolnienie leśników.** Urzędowo podają do wiadomości, że zwolnieni zbiorowo po dzień 30 czerwca b. r. obowiązani do pospolitego ruszenia robotnicy, woźnice i inna służba gospodarstw leśnych, zostają nadal zwolnieni aż po 30 września b. r.

**Ilu nieprzyjaciół mają Niemcy?** Pisma berlińskie w depeszy z Londynu podają: W Izbie gmin lord Cecil odpowiadając na zapytanie, oświadczył: Stosunki dyplomatyczne z Niemcami zerwały dotychczas następujące państwa: Rosya, Francya, Belgia, Anglia, Serbia, Czarnogóra, Japonia, Portugalia, Włochy, Rumunia, Stany Zjednoczone, Kuba, Panama, Chiny, Brazylia, Bolivia, Guatemala, Honduras, Nikaragua, Liberya, Haiti i San Domingo — **razem 22 państwa.** Z tego pierwszych 13 państw (począwszy od Rosyi aż do Panamy) pozostaje w stanie wojennym z Niemcami.

**Czas odnowić przedpłatę!**

„Naprzód" kosztuje **2 K** miesięcznie z odsyłką.

# Niemilknące żale.

Wskazywaliśmy już na osobliwą wrzawę, którą bez końca wyprawia w Królestwie prasa departamencka i L. P. P. z powodu odkomenderowania do ćwiczeń zaciągu pułk. Sikorskiego.

Szpaltami drukuje ona protesty, inicyowane przez swych przyjaciół. Prym po dawnemu wiedzie „Ziemia Lubelska".

Jak przesadzają się w gorliwości aranżerowie tych protestów świadczą takie uchwały, przy których chciano zaokrąglić temat protestu jakimiś zasadniczymi postulatami...

Spotykamy więc jednym tchem wypowiadane życzenia: regenta, względnie króla polskiego, rządu polskiego i wkońcu... „pozostawienia na dawnych stanowiskach całego aparatu zaciągowego."

Cała ta akcya jest chyba nie tyle obliczoną na to, ażeby przekonać „Polnische Wehrmacht", iż Inspektorat zaciągów jest najdroższym skarbem Polski, ile raczej, ażeby drogą odpowiedniej reklamy zetrzeć z tegoż Inspektoratu — przez przedstawianie go dzień w dzień, jako nieszczęsnej ofiary „Wehrmacht" — głośno podnoszone zarzuty, że z lekkiem sercem owej „Wehrmacht" sekundował — nawet wówczas, gdy to kolidowało ze stanowiskiem T. Rady Stanu i „Wehrmacht" porywała się do werbunku na własną rękę.

Mówimy z lekkiem sercem, gdyż p. inspektor decydował się n. p. na gest dymisyjny nie skutkiem takiej kolizyi, lecz dopiero pod wpływem obrażonej miłości własnej, gdy bez porozumienia się z nim owa „Wehrmacht" czasowo zawiesiła czynności zaciągu.

Mogła „Poln. Wehrmacht" być niezadowoloną z niewielkiego plonu półrocznej pracy Inspektoratu, lecz naprawdę chyba przyjaciele tegoż nie obawiają się, ażeby ta Wehrmacht zupełnie wyrzekła się współpracy p. S. i podwładnej mu organizacyi, gdyż równałoby się to dla niej pozbyciu czy zaprzepaszczeniu najpodatniejszego wobec niej fragmentu legionowego.

# Klerykali agitują.

**Akcya wśród kobiet.**

Klerykali starają się wykorzystać czas wojny, osłabiający pracę organizacyjną innych stronnictw — i rozwijają gorączkową działalność w tym celu, aby umocnić się na starych i nowych placówkach.

W okresie wojennym rozwinęli zwłaszcza działalność wśród kobiet. Już w grudniu 1915 odbył się w Krakowie zjazd księży patronów i organizatorek klerykalnych, który powołał do życia „Związek katolickich Stowarzyszeń kobiet i dziewcząt pracujących" z siedzibą w Krakowie; prezesem Związku został następnie ks. Ludwik Kasprzyk, sekretarzem ks. Andrzej Paryś.

Od tego czasu ów Związek rozwijał gorliwą działalność. Właśnie przed paru dniami odbył się zjazd Związku (w Krakowie). Według sprawozdania na zjazd związek liczy 29 stowarzyszeń kobiecych, 3400 członkiń wydaje „Kobietę Polską" (obowiązkową dla członkiń), posiada szereg bibliotek, urządził 15 kursów gospodarstwa, 2 sklepy spożywcze, 2 kasy oszczędności, 2 herbaciarnie i t. d. Nie zbrakło oczywiście rekolekcyj (8), wspólnych komunii (35); deklamacyj" zwłaszcza było dużo, bo aż 338. Najchętniej więc księża z zaagitowanemi niewiastami — deklamują...

Tak czy inaczej, klerykali się ruszają, i to nawet bardzo. Powinno to stać się pobudką dla naszych partyjnych organizacyj kobiecych, których praca w czasach wojennych osłabła, do wzmożonej roboty.

# Reformy w Niemczech.

**„Niebezpieczne osamotnienie Niemiec" wśród demokratycznych państw.**

„Vorwärts" w uwagach, poświęconych zapowiedzianej reformie wewnętrznych, prawnopaństwowych stosunków Niemiec, pisze:

**Przez rewolucyę rosyjską i zbrojne wystąpienie Ameryki Niemcy znalazły się w położeniu, z którego uwolnić je może tylko zdecydowany czyn.** Kanclerz powiedział: „Jeżeli mamy być uwolnieni od czego, uwolnimy się sami."

Lecz z tem uwolnieniem się nie możemy czekać do końca wojny. — Mamy obowiązek zwyciężyć w znaczeniu zwycięstwa, które zabezpieczy nam pełną egzystencyę narodową. Jeżeli $^9/_{10}$ niemieckiej ludności jest przekonania, że przeszkody do tego zwycięstwa tkwią w wewnętrznej strukturze naszej konstytucyi, któż mógłby sie wahać z usunięciem ich? A przecież są sfery, które trwają we wrogim uporze przeciw koniecznościom czasu.

„Deutsche Ztg." n. p. pisze:

Scheidemann wyobraża sobie, że ententa jako zasadniczy cel wojny uważa zdemokratyzowanie Niemiec, a zapoznaje zupełnie, że jedynym celem wojennym koalicyi jest polityczne i gospodarcze zniszczenie państwa niemieckiego, a frazes o demokratyzacyi jest tylko przez nieprzyjaciela używany jako środek do celu. — Przez utworzenie rządu demokratycznego w Niemczech spodziewa się koalicya, że demokracya niemiecka będzie widziała przyszłość swoją w związku z demokracyami Anglii, Francyi i Ameryki i nic nie przedsięweźmie, coby szkodziło interesom tych państw i zakłóciło pokój światowy."

Stwierdzamy — odpowiada „Vorwärts" — że demokratyzacya Niemiec ułatwi porozumienie się z demokratycznymi państwami świata i w tym porozumieniu widzimy najwyższy interes niemieckiego ludu. **Demokratyczne Niemcy będą miały lepsze stanowisko przy przyszłych układach pokojowych.**

Dla pokrzyżowania planów nieprzyjaciół co do zniszczenia Niemiec potrzebne są obok militarnych także polityczne środki.

Z uznaniem podnieść trzeba głos pisma liberalno-burżuazyjnego „Berl. Tgblt.":

**„Nowa oryentacya wymaga natychmiastowego zastosowania.** Parlamentarny system rządów, za którym z konieczności przyjdzie równe prawo wyborcze w Prusiech i parlamentaryzacya państw związkowych, jest naglącym wymogiem chwili. W polityce wewnętrznej musi się skończyć z lawirowaniem i wahaniem, jeżeli wolność także na zewnątrz ma być zabezpieczona przeciw wszystkim zmiennym wypadkom."

Ta świadomość przeniknęła nawet do niektórych umysłów ze sfer konserwatywnych. Konserwatywny historyk pruskiej dynastyi prof. Hintze wyznaje publicznie:

„Musimy się pogodzić z myślą, że decydujący krok do demokratyzacyi naszego państwowego i narodowego życia jest nieuniknioną koniecznością. **My — Prusacy — nie możemy sami jedni wśród państwa, wśród kontynentu europejskiego, a nawet całego świata stawiać oporu wielkiemu popędowi czasu do postępowej demokratyzacyi.** Przez to zostalibyśmy **niebezpiecznie osamotnieni,** wśród ludów świata. Musi dokonać się rozstrzygająca przemiana także w umysłach tych, którzy każdą fibrą swego serca związani są ze starym porządkiem."

Przytoczywszy te głosy, „Vorwärts" kończy: Nie opuścimy żadnej sposobności, aby ponawiać upomnienie, że żądanie demokratyzacyi Niemiec dawno już wyszło po za ściśle partyjne szranki i urosło **do sprawy ogólno narodowej.**

# Dokoła Sztokholmu.

**Włoscy deputowani,** znajdujący się w Sztokholmie, odrzucają wszelkie oficyalne porozumienie się z komitetem holendersko-skandynawskim. Deputowany Labriola w piśmie „Socialdemokraten" wystąpił gwałtownie przeciw austr. węgierskim socyalistom i niemieckiej socyalistycznej większości.

W tymże piśmie tt. Vandervelde i Brouckere wyrażają zdziwienie z powodu zwołania konferencyi przez rosyjską Radę bez uprzedniego porozumienia się co do formuły pokojowej.

Sztokholmscy **zimmerwaldczycy** powołali do przyjęcia funkcyi, które wykonywał Grimm, Angelikę Bałabanow.

Jak podaje „Arb. Ztg.", sztokholmski zastępca prasy rosyjskiej Rady udzielił wiadomości, że odnaleziono miejsce pobytu znanego austryackiego działacza socyalistycznego, dr Ottona Bauera, który przebywa w rosyjskiej niewoli.

**Finlandczycy** oświadczają się za zimmerwaldczykami, jak mniema kopenhaski „Socialdemokraten" głównie ze względu na przychylne stanowisko, jakie w kwestyi samodzielności Finlandyi zajęli bolszewicy.

**Piotrogrodzki komitet** wykonawczy depeszował do Sztokholmu, że nie może na razie oznaczyć swej delegacyi ani też dać jej wskazówek, wobec czego zaprasza dla porozumienia się Huysmansa do Piotrogrodu w jak najbliższym czasie.

Komisya międzynarodowa „zimmerwaldczyków" zajmowała się ustanowieniem terminu dla zwołania **trzeciej konferencyi zimmerwaldczyków.** Pierwotnie uchwalono termin na 31 maja, lecz po układach z rosyjską Radą robotników odłożono ją na czas późniejszy, a obecnie skoro rosyjska Rada uwiadomiła, że zwołuje konferencyę do Sztokholmu na 28 czerwca, wydział międzynarodowej komisyi socyalistycznej postanowił natychmiast zwołać trzecią konferencyę zimmerwaldczyków do Sztokholmu i połączyć jej obrady z obradami ogólnej konferencyi.

Proponowana przez rosyjską Radę robotników i żołnierzy **ogólna konferencya w Sztokholmie** została — jak dowiadują się pisma niemieckie — odłożona na czas nieograniczony.

# Otwarcie Izby włoskiej.

**Mowy Bosellego i Sonnina.**

Po dokonanym częściowo przesileniu gabinetu, 20 czerwca otwarta została Izba włoska. Prezydent ministrów Boselli w mowie swojej wskazał na dwa wielkiej doniosłości zdarzenia — rewolucyę rosyjską i wystąpienie Ameryki, które oddziałały silnie na położenie ogólne. Nawiązując do ostatniej ofenzywy włoskiej, pod którą niekorzystnym wrażeniem zebrała się Izba, zaznaczył, że **armia włoska wystawiona będzie jeszcze na dalsze, jak najtwardsze próby,** które wymagać będą hartu i samozaparcia się, z drugiej atoli strony, także parlament musi działać stanowczo i zgodnie ze sprzymierzeńcami, aby rozwiać nadzieje nieprzyjaciół, którzy sądzą, że między Włochami a sprzymierzeńcami istnieje nieporozumienie, prowadzące do rozłamu.

W dalszym ciągu podniósł Boselli konieczność silnej propagandy wśród ludności na rzecz podnoszenia ducha patryotycznego, równocześnie oświadczając, że rząd wszelkie zamachy na wewnętrzny spokój będzie bezwzględnie i energicznie karał według wojskowej dyscypliny.

Po Bosellim zabrał głos minister spraw zagranicznych, Sonnino, wyjaśniając Izbie politykę rządu odnośnie do zagranicy. Co się tyczy **Rosyi** minister dał wyraz nadziei, że rosyjski rząd tym. zdoła wyplątać się z sieci intryg nieprzyjaciół, rozumiejąc, że najsilniejszą ochroną zdobytych swobód demokratycznych będzie pełny związek ze sprzymierzonymi odnośnie do dalszego prowadzenia wojny.

Do głównych punktów programu pokojowego, który stawia rząd włoski, należy przywrócenie niezawisłości trzem nieszczęśliwym krajom: Belgii, Serbii i Czarnogórze, a także **jednym z celów wojny światowej jest powołanie do życia zjednoczonej, niepodległej Polski.**

W kwestyi albańskiej oświadczył Sonnino, że jest ona ściśle związana z kwestyą wybrzeża adryatyckiego, stanowiącą najżywotniejsze interesa Włoch.

Konieczności wojenne zmusiły trzy mocarstwa opiekuńcze zastosować wyjątkowe środki ochronne w Grecyi. Włochy nie biorą w tem bezpośredniego udziału, lecz w pełnem porozumieniu godzą się na zarządzenia sojuszników.

W Palestynie wojska włoskie współdziałają w operacyach wojennych wespół z Anglikami.

Wszyscy sprzymierzeni starają się o zachowanie jedności w politycznym i militarnym działaniu. Próbowano niedawno zasadnicze pojęcia przyszłego pokoju skrystalizować w krótkiej formułce. **Formuła rosyjska: bez aneksyi i odszkodowań, pojęta czysto negatywnie, w praktyce okazałaby się zatwierdzeniem i dalszym trwaniem wszystkich niesprawiedliwości i gwałtów przyszłości:** uznałaby, że nie było cierpienia Belgii, pozwoliłaby wytępiać dalej Armeńczyków, przeszkodziłaby powstaniu zjednoczonej, niepodległej Polski.

Rząd włoski nie pragnie zdobyczy, ale jeśli pokój ma być trwały, konieczne jest zabezpieczenie narodowych granic. Programem rządu jest jedność i niepodległość szczepu włoskiego odpowiednio do wolnej woli całego narodu.

Izba uchwaliła 297 przeciw 45 głosom obradować na tajnym posiedzeniu nad oświadczeniem rządowym.

# Z teki aforyzmów.

W „Myśli Polskiej" I. Boruta zamieszcza w dalszym ciągu szereg uwag i aforyzmów; powtarzamy tu kilka godnych zapamiętania:

„A więc to prawda?

To — nie sen? Nie złuda, wyśniona w lochu katorżnika?

Caratu nie ma już na świecie?!!

Ktoś powiedział: Można oszaleć z radości!"

Któż to wyrzekł? Francuz, Polak, Niemiec, czy Amerykanin? Wszystko jedno: czyż każdy z nas, czy każdy atom kuli ziemskiej, czyż cała ludzkość nie zyskała o 100% na wartości?

Car strącony: nareszcie Europejczyk może Europejczykowi bez wstydu spojrzeć w oczy.

Car strącony: w prochu ziemi wije się jeden czerw więcej, lecz o jedno złe bóstwo ponad ziemią jest mniej.

Car strącony: szubienice całego świata owdowiały.

Car strącony: na kowadle angielskim rozbił go niemiecki młot.
Car strącony: niech będzie pochwalone święte dzieło wojny.“

„Czy zauważyliście ten okropny szczegół? Z zabitego w Rosyi caratu nie pociekła ani jedna kropla krwi?
Ani jeden człowiek nie poległ w obronie Mikołaja II.
Ani jeden nie zawył osierocony dworak nad powalonym majestatem cara Wszechrosyi!
Tak upada z gałęzi życia tylko doszczętnie zgniły owoc.
Tak schodzi ze świata — upiór.
P. S.
W Londynie — tryumf!
Słuszny i zasłużony.
Zwycięstwo nad caratem jest pierwszym, aczkolwiek niezapowiedzianym, historycznym zwycięstwem koalicyi.“

**Westchnienie polskiego monarchisty.**

„W Rosyi biorą górę prądy republikańskie. Carat traci z dnia na dzień widoki powrotu. — Dynastya Romanowów pogrzebana!
Tym lepiej: przyszły król polski nie będzie zmuszony kolegować z katem ziemi polskiej“.

„Cele wojny! Cele wojny!
Najmniej wiedzą o nich dyplomaci przysięgli.
W wyniku trzech lat wojny nie spełnił się żaden z celów, o które kusiła się jedna lub druga strona walcząca, natomiast ziściły się dwa cele, o których żadnej ze stron nie śniło się w chwili podejmowania oręża: 1) wskrzeszenie państwa polskiego i 2) powalenie caratu.
Nie! Cele wojny nie spoczywają w tece dyplomatów. Cele wojny tają się w zanadrzu wieczności.
Sztabowcy i dyplomaci wojnę wykonywują; ale prowadzi ją w nieznaną przyszłość ręka niewiadoma, która nie jest prostą sumą rąk i mózgów ludzkich.
Chrześciaństwo ongi nazwało tę rękę — ręką Opatrzności.
Lecz my dzisiaj skromniej i ciszej nazwiemy ją poprostu — tajemnicą“.

„Rewolucya bywa najwierniejszym zwierciadłem duszy narodu: jej błyskawicowym objawieniem.
14 lipca 1789 roku lud paryski burzy mury Bastylii i oswabadza zamkniętych w niej więźniów.
14 marca 1917 roku lud petersburski oswobadza więźniów z twierdzy Petropawłowskiej, ale murów więzienia nie burzy: zamyka w nich byłych ministrów“.
„Dlaczego nazywamy Napoleona bogiem wojny?
Równie słusznie moglibyśmy nazywać go bogiem pokoju.
Nikt, powiadacie, nie stoczył w życiu tyle wielkich wojen, co on? Tak. Ale też nikt w swoim życiu nie zawarł tylu, co on traktatów pokojowych.
Prowadził ciągle wojny? Tak. Ale ich nie wytwarzał: wszystkie wojny Republiki i Cesarstwa były dziełem Wielkiej Brytanii.
Lał krew narodów? Tak. Gasił nią pożary, wzniecane rękoma Wielkiej Brytanii.
Był genialnym wodzem. Tak. Ale genialnym sprawcą wojen był Pitt.“

# Z Tarnowa.

**Handel papierosami pruskiemi.**

**Tarnów,** 25 czerwca.

U nas w Tarnowie rozgościły się stosunki wprost skandaliczne. — Pod egidą protekcyjną inspektora p. Kuliga zawiązał się handel papierosami pruskimi, w którym biorą udział p. Wasko Antoni adjunkt, Bałut Józef, rewident, Wilk Józef, pisarz wozowy, Kargul Stefan.

Handel papierosami prowadzi się już od dłuższego czasu. Wykupują ci panowie z pociągu od żołnierzy pruskich na stacyi po kilkanaście tysięcy i jeżdżą po całej przestrzeni pomiędzy ludność cywilną i zarabiają grube sumy. Niedawno temu przychwycono przy kontrabandzie p. Waśkę, który zapłacił za przemytnictwo 3.040 K, a za papierosy 1000 K, ale to jest dla niego drobnostka: ci panowie śmieją się, iż to dla nich nie robi wielkiej szkody, bo pozarabiali już po 10 do 15000 koron pojedynczo.

Panowie ci jeżdżą po małych miastach i wykupują za tytoń od ludzi nabiał, mięso, słoninę i kiełbasę, szczególnie prym wiedzie „dyrektor kuchni personalnej“ Kargul Stefan, który szczyci się szczególną protekcyą p. inspektora i p. Hofrata, którym przywozi kiełbasę i wędzonkę, za co otrzymał dobrą kwalifikacyę i dekret, pomimo, iż ten pan nic nie robi, tylko się handlem trudni i w dodatku jeszcze otrzymuje 60 K z kuchni personalnej jako dyrektor.

Handel papierosami na grubą skalę odbywa się dalej. Niedawno odebrała żandarmerya braciom Kargulom 12.000 papierosów pruskich.

Ciekawi jesteśmy co p. Kulig razem z panem Hofratem zrobią: czy w myśl rozporządzenia ukarzą obu braci Kargulów w drodze dyscyplinarnej, czy pozostawią ich nadal jako swoich wybranych kacyków do wyduszenia z ludzi w takich czasach krwawo zapracowanych pieniędzy.

# Z Królestwa Polskiego.

**Odezwa „Unii demokratycznej“.**

„Dziennik Lubelski“ przytacza następującą odezwę:

Obywatele! Nadchodzą chwile, które rozstrzygać będą o naszym losie. Idzie przez świat wicher potężny demokracyi i wolności, wszystkie narody wypowiadają mocno i otwarcie swoje żądania. (4 wiersze skonfiskowane).

Obowiązkiem naszym jest bronić prawdziwej niepodległości, sprawy wyzwolenia ludu i świetnych tradycyi demokracyi polskiej.

Występujemy więc do energicznej walki przeciwko zakusom rodzimej reakcyi (wiersz skonfiskowany). Stwierdzamy uroczyście, że jedynie Sejm, wybrany przez powszechne, tajne, równe, bezpośrednie i proporcyonalne głosowanie decydować może o ustroju politycznym państwa polskiego i o społecznych podstawach jego bytu. W natychmiastowym zwołaniu Sejmu widzimy również jedyne wyjście z dzisiejszej sytuacyi politycznej.

Uważając za najlepszą formę rządów w Polsce **rzeczpospolitą demokratyczną,** przeciwstawiamy się bezwzględnie wszelkim próbom przesądzania formy państwowej przyszłej Polski na rzecz monarchii. Demokracya polska skupia swoje szeregi. Utworzyliśmy **stałą „komisyę porozumiewawczą“** i prowadzić będziemy wspólną akcyę w zakresie celów wspólnych.

„Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych, Polskie Stronnictwo Ludowe, Polska Partya Socyalistyczna“.

Warszawa, 20 czerwca 1917.

**Powrót robotników z zagranicy.**

Dąbrowska „Gazeta Polska“ donosi:

„Z chwilą wybuchu wojny robotnik polski został zmuszony szukać chleba na obczyźnie. Jakie tam miał warunki pracy, jak go traktowano, o tem wiedzą ci, którzy sami przeszli piekło pracy na obczyźnie. Dziś robotnicy częściowo wracają do kraju.

W piątek ubiegły wróciła do Dąbrowy grupka, składająca się z szesnastu osób, robotników miejscowych.

Dziwny to był powrót! — Pod eskortą żandarmeryi, odprowadzono powracających do — **miejscowego aresztu.**

Robotnicy ci wracali **z robót w Tatrach** z węgierskiej strony. Lecz dlaczego osadzono ich w areszcie i dlaczego konwojowano jak zbrodniarzy?“

# Z Rosyi.

**Kongres Rad robotniczo-żołnierskich przeciw odrębnemu pokojowi.**

Agencya pet. donosi: Kongres rad robotniczo-żołnierskich przyjął rezolucyę w sprawie wojny, zaproponowaną przez rewolucyjnych socyalistów i socyalnych demokratów mieńszewików; rezolucya **odrzuca odrębny pokój lub zawieszenie broni,** ponieważ: 1. zakończenie wojny klęską jednej strony wojującej byłoby punktem wyjścia nowych wojen. 2. pokój odrębny wzmocniłby jedną ze stron i poparłby uzurpatorskie dążenia panujących klas i imperyalizmu, a nie dopuściłby do międzynarodowego zjednoczenia robotników. Kongres uważa za potrzebne by rosyjska rewolucyjna demokracya zaapelowała do demokracyi wszystkich państw, by przyjęły hasło pokoju bez aneksyi i odszkodowań **na podstawie prawa samopostanawiania ludów.**

W końcu oświadcza Kongres, że rosyjska rewolucyjna demokracya musi się przyczynić **do wzmocnienia bitności armii rosyjskiej, gdyż przełamanie frontu rosyjskiego byłoby klęską rewolucyi.**

**Zniknięcie tajnych dokumentów.**

„Dziennik Kijowski“ donosi z Petersburga: Komisya rozpatrująca dokumenty ministeryum dworu zwróciła uwagę, że zniknęło wiele nader cennych dokumentów, mających związek z wojną, dotyczących przyczyn niedostatecznego artyleryjskiego zaopatrzenia armii. W wielu dokumentach znajduje się powoływanie na dokument ambasadora rosyjskiego w Berlinie, który na krótko przed wojną donosił o niemieckich przygotowaniach wojennych. Jednak dokumentu tego niema. Brak również referatów komisyi specyalnej, która w roku 1813 dokonała rewizyi działalności zarządu artyleryi. Na powyższe dokumenty powołuje się Suchomlinow, tłumacząc, iż raportował Mikołajowi II o brakach zaopatrzenia artyleryjskiego. Również zniknęło sprawozdanie inspektorskie o stanie zaopatrzenia wojsk okresu piotrogrodzkiego, na czele których stał Mikołaj Mikołajewicz.

**Ministrowie w twierdzy Petropawłowskiej.**

Pisma rosyjskie donoszą: W twierdzy petropawłowskiej, w której osadzeni są obecnie ministrowie i dygnitarze dawnego rządu, zaprowadzono następujący porządek: O godz. 7 rano komendant straży podaje więźniom przez bramę więzienną wodę na bulionie i porcyę żołnierską, złożoną z 30 deka chleba czarnego i 10 deka chleba białego. Po śniadaniu daje się więźniom kolejno szczotkę, ażeby uprzątnęli swoje cele. — Przechadzki są dozwalane tylko w pojedynkę. W południe otrzymują zupę jarzynową z krupami. O godz. 4 dostają bulion, a o 7 kaszę. Więźniowie mają własne ubranie. Chorzy są uwalniani od robót zwyczajnych. — Przedmioty zbytkowne są niedozwolone, z wyjątkiem artykułów hygienicznych. W twierdzy siedzi obecnie 30 dawnych dygnitarzy.

**Rewizya u cesarzowej.**

„Neue Fr. Presse“ przytacza informacyę „Echo de Paris“, według której do willi rosyjskiej cesarzowej wdowy, przebywającej w Jałcie, wpadło 500 uzbrojonych marynarzy, wymuszając sobie dostęp do sypialni carowej, gdzie przeprowadzili rewizyę.

Rewizya, rzekomo przeprowadzona na rozkaz rządu tymczasowego, trwała 2 godziny, w ciągu których nie szczędzono carowej **najbrutalniejszych przezwisk.** Tak samo postąpiono w sypialni w. ks. Olgi. Prezydent ministrów, ks. Lwow, oświadczył, że rząd nie ma z tym zajściem nic wspólnego, ale że nie może przeszkodzić podobnym zajściom.

# Chór pań domu.

W parku. Chór pań domu. Przewodniczka chóru. Matrona, która ma syna docentem. Młoda kobieta. Kobiety robią robótki. Młoda mężatka haftuje.

Przewodniczka chóru: ...a potem przyszło wreszcie do tego, że dziewczyna mnie okradała.

Chór: Ach, och! To okropne!

Matka docenta: Cóż ona kradła, łaskawa pani?

Przew. chóru: Środki żywności! To zresztą jest obojętne!

Chór: Ma się rozumieć.

Młoda mężatka: Dziewczyna pewnie była głodną.

Przew. chóru (oburzona): W moim domu?! Pani wybaczy, ale na to nie mogę sobie pozwolić. Dziewczyna otrzymuje naturalnie ten sam wikt, co my wszyscy.

Młoda mężatka: Czy na kolacyę także?

Przew. chóru: Wieczerzę wypłacam jej w pieniądzach. Podwójnie jak w czasach pokojowych! Podwójnie!

Chór (z podziwem): Ach, och!

Młoda mężatka: A środki żywności podrożały czterokrotnie!

Chór pogardliwie spogląda na młodą mężatkę; matka docenta szepce: „Poza złem i dobrem“!, poczem bierze żywy udział w ogólnej rozmowie, która poświęcona jest wadom służących. Po półgodzinie rozmowa wraca do punktu wyjścia.

Przew. chóru: ...mój mąż chciał ją natychmiast wydalić. Ale ja zatrzymałam ją, ponieważ...

Młoda mężatka: Dlaczegóż łaskawa pani zatrzymała służącą?

Przew. chóru: Teraz nie może już krnąbrnie zachowywać się względem mnie, nieprawda? Musi się bać, że oskarżę ją o kradzież.

Chór zadowolony robi dalej robótki. Matrona, mająca docentem syna, mruczy o „wychowawczej wartości pokuty“. Młoda kobieta milczy.

Przew. chóru (podrażniona jej milczeniem): Cóżby pani w tym wypadku zrobiła?

Młoda kobieta: Dawałabym dziewczynie wystarczającą wieczerzę.

Przew. chóru (przerażona): Nagradzać za kradzież! To pani w ten sposób chce wychowywać swą służącą?

Młoda mężatka: Nie trzeba na raz za wiele żądać, łaskawa pani; mnie wystarcza, że ją wyżywiam.

(„Morgenztg.“).

# Komunikat niemiecki.

**Berlin, 28 czerwca.**

Urzędowo donoszą 27 czerwca:

**Zachodni teren wojny:**

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Przy nieprzejrzystem powietrzu obustronna działalność artyleryi była na froncie słabszą niż w dniach poprzednich. Tylko na poszczególnych odcinkach ogień wzmógł się chwilami.**

**Mocne angielskie siły, uderzające w godzinach porannych na wysunięty ku przodowi łuk Lens, zostały odparte z ciężkiemi stratami.**

**W rowach na przedpolu z obu stron drogi Arras-Lens usadowił się przeciwnik.**

**Koło Fontaines uderzenia nieprzyjacielskich oddziałów były bezskuteczne. Również rozbiły się na kilku miejscach frontu Arras uderzenia angielskich oddziałów wywiadowczych.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Pominąwszy silny ogień na północny zachód od Craonelle jakoteż z obu stron drogi Corbeny-Berry au Bac, działalność bojowa utrzymywała się na ogół w umiarkowanych granicach.**

Grupa wojsk ks .Albrechta: **Nie było żadnych istotnych wydarzeń.**

**Wschodni teren wojny.**

**Na wschód od kolei Lwów-Tarnopol, nad Narajówką, ogień artyleryi i minierek był żywy. Nad Złotą Lipą przyprowadziliśmy z udanego uderzenia wywiadowczego kilku jeńców.**

**Front macedoński:**

**W łuku Cerny i na wschód chwilami ożywiła się działalność ogniowa.**

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

# Z różnych stron.

**Komitet kobiecy P. P. S. D.** komunikuje nam: Badanie dzieci do półkolonii odbędzie się w lokalu miejskiej Kasy chorych ul .Dunajewskiego 5, w czwartek 28 od godz. 3 do 5 i piątek (święto) od godz. 11½ do 1 i od 3 do 5.

Dzieci zgłoszą się z rodzicami lub opiekunami: w czwartek 28-go z dzielnic: Wesoła, Stradom, Kazimierz, Dębniki, Półwsie-Zwierzyniec; w piątek 29-go z dzielnic: Zwierzyniec, Czarna wieś, Nowa Wieś, Krowodrza, Warszawskie, Grzegórzki, Dąbie.

**Dzieci, zapisane w Podgórzu na półkolonie** wakacyjne, mają zgłosić się z rodzicami lub opiekunami jutro, tj. w piątek między godz. 10—1 do zbadania lekarskiego.

**Uczniom wyjeżdżającym poza Kraków** na wakacye, oraz uczniom, zamierzającym przyjechać po wakacyach do szkół krakowskich przypomina się, że uczniowie przybywający do Krakowa, po feryach muszą przedłożyć świadectwo, wydane przez lekarza powiatowego lub gminnego, względnie zwierzchność gminną tej miejscowości, w której przepędzili wakacye, że w domu ich nie było żadnej choroby zakaźnej. Odpowiednie przypomnienie wysłał w swoim czasie miejski Urząd zdrowia do wszystkich szkół krakowskich.

**Ceny jagód i owoców.** Piszą nam z miasta. Publiczność krakowska przeczytała przed kilku dniami z radością bardzo umiarkowane ceny taryfy maksymalnej na jagody i owoce. Równocześnie w myśl rozporządzenia władz o umieszczaniu cen na towarach, w sklepach i kramach pojawiły się karteczki z cenami 2 i 3 razy wyższemi od przepisanych. Czyż takie stosunki, jak ogłaszanie cen maksymalnych, a równocześnie publiczne umieszczanie cen 2—3 razy wyższych na towarach są normalne? Może nam tę zagadkę ktoś kompetentny wyjaśni?

**W szkole Sztuk pięknych dla kobiet Maryi Niedzielskiej,** Szpitalna 17, odbędzie się w dniu 29 czerwca o godz. 11 przed południem otwarcie wystawy prac uczenic na kursie prof. Józefa Czajkowskiego i rysunków szkoły dla dzieci. Poraz pierwszy będą także wystawione prace nowego typu rzeźby kolorowej dziecinnej, pomysłu kierowniczki szkoły.

Wystawa będzie otwarta 3 dni.

**Deutsche Heldenleichen.** Z Dziedzic donoszą do „Dziennika Cieszyńskiego“: Na pograniczu galicyjsko i śląsko-pruskiem zauważono w ostatnich czasach uderzająco wielką ilość trumien, przesyłanych do Prus z oznaczeniem, że są to „deutsche Heldenleichen“. Jeden z ciekawych kolejarzy zaglądnął do jednej z tych trumien i tu ku wielkiemu swemu zdumieniu zobaczył zabitą świnię którą w ten sposób przewożono cichaczem przez granicę.

**Konkurs.** Komitet obywatelski pow. włodzimierskiego i Komitet ratunkowy pow. kowelskiego na Wołyniu ogłaszają konkurs na **26 posad nauczycielskich** w szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim.

Posady będą do objęcia z dniem 1 września b. r. Do posad przywiązana jest roczna płaca 1800 kor., wolne pomieszkanie i opał.

Kandydaci wniosą podania w terminie najpóźniej do 15 sierpnia b. r. na ręce przewodniczącego komitetu włodzimierskiego, p. T. Krzyżanowskiego. Adres: Tadeusz Krzyżanowski w Turyczanach, poczta etapowa 276. — Koszta podróży komitety zwrócą.

**Repertuar opery.**

Czwartek: „Faust“.
Piątek: „Madame Butterfly“.
Sobota: „Halka“.
Niedziela: „Madame Butterfly“.

# Składki na fundusz budowy domu robotniczego w Borysławiu.

(Ciąg dalszy).

Jednodniowy zarobek złożyli:

**Kopalnie „Zofia“ I, II, III i „Józef“** na listę 226: Bek Michał 13 K, Rachław Bronisław 8 K 50 h, Maciów Zuczko 8 K 50 h, Kostryba Mikołaj 9 K, Apolja Paweł 8 K 50 h, Ryczak Jan 8 K 50 h, Głowacki Jan 8 K 50 h, Stawiarski Michał 13 K, Jedzieniak Józef 8 K 50 h, Janik Józef 8 K 50 h, Śliwa Ludwik 13 K, Rybczyk Michał 8 K 50 h, Suzowiec Michał 8 K 50 h, Oleszkowicz Stanisław 8 K 50 h, Bolek Jan 8 K 50 h, Boliński Michał 7 K, Szuba Rudolf 8 K 50 h, Tarnawski Jakób 14 K 10 h, Albin Wincenty 9 K, Gajda Stanisław 9 K, Nestorowski Steska Jan 13 K, Michałowski Mikołaj 9 K, Buch Fryan 9 K, Klimek Józef 9 K, Probyra Kość 9 K, Sojderyk 13 K, Sroka Michał 13 K, Lignarski Wojciech 8 K 50 h, Makoś Józef 8 K 50 h, Śliwa Józef 13 K, Mazur Stanisław 13 K, Błonasz Michał 8 K 50 h, Olbrich Stefan 8 K 50 h, Markowicz Antoni 8 K 50 h, Masnowski Stefan 7 K 80 h, Sajdak Dominik 8 K 50 h, Pikul Józef 13 K, Pańczak Piotr 8 K 50 h, Żybura Stanisław 13 K, Dyląg Jakob 9 K, Iwanicki Władysław 9 K, Białoń Ludwik 8 K 50 h, Rybczyk Józef 8 K 50 h, Myszków Jakem 9 K, Zieliński Ilko 6 K, Pigora Franciszek 8 K 50 h, Baran Józef 13 K — razem **452 K 90 h.**

Na listę 131: Zubik Franciszek 13 K, Wojtoń Julian 13 K, Klich Franciszek 8 K, Kogut Józef 9 K, Schuster Izak 5 K, Schuster Beresch 9 K, Speicher Mozes 5 K — razem **62 kor.**

(Ciąg dalszy nastąpi).


# POWSZECHNE UBEZPIECZENIE

w pożyczce wojennej jest

**najtańszą i najkorzystniejszą formą ubezpieczenia bez badania lekarskiego.**

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku od 18 do 55 lat, **także oficerów** i żołnierzy będących w polu.

2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacye VI. pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym zaś razie po upływie 15, względnie 20 lat.

3. Premia subskrypcyjna za 1000 kor. przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 kor., półrocznie 17 kor. 85 hal.

4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków, ani należytości.

5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone **raty nie przepadają,** lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce woj. lub gotówce.

**Zgłoszenia przyjmują c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymiany, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ul. św. Marka 20, II. piętro.**

**FIRMY:**

Dr. B. i ST. DROBNER — plac Szczepański
REIM i S-ka — Rynek 37, A-B
SPORN i S-ka — ul. Floryańska

zamykają swe sklepy w porze obiadowej podczas wakacyi t. j. od **2 lipca do 26 sierpnia b.r.**

**o godzinie 1 do 3 popołudniu**

zaś firma FR. LENERT ul. Sławkowska **o godzinie 2-ej do 3-ej popołudniu**

i proszą swych P. T. Odbiorców o przyjęcie tegoż do łaskawej wiadomości.

2561

**WODOCIĄGI, POMPY, OGRZEWANIE**

centralne, łazienki, klozety, dzwonki elektryczne i t.d. oraz wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące wykonuje

**ZAKŁAD INSTALACYJNY JÓZEF LASKO**

**Kraków, ul. Mikołajska l. 5.** 2597

**Już wyszło z druku**

**Biblioteki prawniczej „PRAWA LUDU“**

TOM I.

**Rozporządzenie o ochronie lokatorów**

objaśnił

**Dr Adam Müller.**

Cena **60** h, z przesyłką pocztową 80 h. — 100 sztuk 50 K z przesyłką.

Wysyłka wyłącznie tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości pod adresem: „Prawo Ludu“, Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 71.905.

**GABILOTA**

2 metry szerokości 2·35 m. wysokości, 14 ctm. głębokości jest tanio **do sprzedania**

Oglądać można, ul. Szlak 13, Keppler.

**Spólnika do kamieniołomu**

z gotówką 20.000 K poszukuje się. Kamieniołom ten znajduje się w odległości 12 klm. od Krakowa a w bliskości stacyi kolejowej.

Zgłoszenia pod kamieniołom do działu inseratowego „Naprzodu“, Kraków, ul. Gołębia 2

**Dentysta-Technik**

samodzielnie pracujący obeznany z wszelkiemi robotami technicznemi poszukiwany jest dla miejscowości na Węgrzech. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Stattera, Kraków, ulica Gołębia L. 2.

**Uczeń celujący**

kończący IV. kl. gimn., specyalista w językach i matematyce, poszukuje na czas wakacyi **korepetycyi,** najchętniej **na wyjazd.** Łaskawe zgłoszenia, kartką korespondencyjną, pod: M. Blaustein, Kraków, ulica 5-go Listopada (Starowiślna) L. 34, II. piętro.


Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).